Nr. 184. Czwartek 12. Sierpnia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 20. lipca. Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Dra Karola *Hock*, c. k. radcę ministeryalnego przy ministeryum handlu, jako kawalera ces. austr. Leopolda, stósownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 28. lipca. Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższym, własnoręcznie podpisanym dyplomem Franciszka *Strańskiego*, c. k. pensyonowanego pułkownika, wynieść najłaskawiej do stanu szlacheckiego Cesarstwa austryackiego z przysłówkiem honorowem „Edler von" i przydomkiem „Dresdenberg".

Sprawy krajowe.

Czynności

13go zwyczajnego posiedzenia

Lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj,

pod przewodnictwem wice-prezesa pana *Karola Pietzsch*.

(Dokończenie. — Ob. N. 182 Gaz. Lwow.)

C. Dalszy ciąg obrad względem ogólnego zaprowadzenia wiédeńskich miar i wag w Galicyi.

Referent radca Izby Klein, jako sprawozdawca imieniem komisyi.

Referent obstaje przy swojém pierwszém zdaniu, że zaprowadzenie wiédeńskich miar w Galicyi jest pożądane i żadnym trudnościom nie ulega.

Członkowie Izby pp. Dubs i Sidorowicz przeciwne wyrażają zdanie: że dla zaprowadzenia nowych miar różnicę między przemysłowymi i nieprzemysłowymi w ten sposób uczynić należałoby — że pierwsi przy kupnie i sprzedaży w przeciągu trzech lat, jedynie miar Wiédeńskich używać powinni, gdy tymczasem prywatnym do woli zostawićby należało, w ich interesach takich miar używać, jakie ich zwyczajom są odpowiednie.

Przemysłem się trudniący powinien w przeciągu oznaczyć się mającego czasu — gdy zaprowadzi miary wiédeńskie — o tem władzy donieść i od tego czasu mniejszych miar więcéj nie używać.

Zarazem uważa ta komisya za rzecz pożądaną, aby równocześnie ze strony wys. Rządu uczyniono odezwę do publiczności trudniącéj się handlem i przemysłem, w któremby nietylko czas zaprowadzenia nowych miar, ale także kary za dalsze używanie dawnych miar oznaczone były.

Daléj uważa komisya, że stósownem byłoby rozszerzenie popularnego pisma ku oświeceniu ludu co do stosunku nowo-zaprowadzić się mających miar do dawnych, aby ludność wiejska w stosunkach z trudniącymi się handlem i przemysłem od wszelkiej szkody była zabezpieczoną.

P. Dubs sprzeciwia się w szczególności stanowczo zaprowadzeniem wag decymalnych przez referenta zaproponowanych — ponieważ francuski system decymalny tutaj mało komu jest znanym, zaprowadzenie tegoż przeto wielkiem trudnościom ulegać będzie, a nawet na początku tak przemysłowym, jak też publiczności konsumującéj znaczne szkody przynieść może.

P. Dubs jest również za tem, aby w czasie targów i jarmarków stronom i nadal było dozwolono tych miar i wag używać, które ich dawniejszym zwyczajom najwięcéj odpowiadają, ponieważ przymusowe zaprowadzenie wyłącznych miar i wag sprzeciwiałoby się celowi jarmarku.

Sekretarz czyni uwagę, że stósownie do wys. rozporządzenia gubern. rozważyć należy, czyli i jakim trudnościom powszechne zaprowadzenie wag i miar wiédeńskich w naszym kraju podlega.

Zwraca oraz uwagę na to, że przez różnostronne stosunki publiczności z wys. aerarium, które wyłącznie tylko wiédeńskich miar używa, oświeceńsza klasa narodu z wiédeńskiemi miarami już dawno jest obznajomioną i przypuszcza, że co się tyczy stanu kupieckiego i fabrykantów, ogólne zaprowadzenie tych miar nietylko żadnych wielkich trudności nieznalazłoby — ale nawet dla nich byłoby pożądane, ponieważ handel hurtowny interesa swoje po największéj części podług miary wiédeńskiéj ułatwia.

Kupiec lub fabrykant dane miary lub wagi za pomocą tabeli redukcyjnych z łatwością w inną jedność zamieni, jeżeli się zaś uwzględni mniejszego rzemieślnika i codzienny obrót, natenczas dopiero okażą się trudności, z któremi zmiana pewnego systemu na inny jest połączoną.

Nietylko, że ogólne zaprowadzenie nowych narzędzi miarowych, znacznych kosztów wymaga, że w niektórych rzemiosłach nowe modele i formy stałyby się koniecznemi, że wszystkie oznaczenia miar i wag w istniejących umowach, w obrocie przemysłowym i życiu domowem na nowe miary musiałyby być zredukowane, to nadto utrudnia przejście do nowego urządzenia — przyzwyczajenie narodu szacować wszelkie swoje mienie, swoje wyroby i potrzeby podług miar dotąd używanych.

Sekretarz zgadza się zupełnie ze zdaniem prezydenta w ostatniem posiedzeniu wyrzeczonem, że jedna generacya minie nim ogromna liczba włościan i żydów wiejskich pozna różnicę nowych miar. — Można przeto starać się o usunięcie miar dotąd w kraju używanych; można przygotować zaprowadzenie miar wiédeńskich przez nauczanie w szkołach, rozszerzanie tabel redukcyjnych i inne środki — przymusowego jednakże zaprowadzenia podług jego zdania bez szkody dla ogólnego obrotu radzić nie można.

Następnie wskazuje sekretarz na Francyę, gdzie metryczne miary i wagi od pół wieku zaprowadzono. Pomimo korzyści nowego systemu było jednakże bardzo trudno — szczególniej w mniejszym obrocie dawne miary paryskie całkiem usunąć, które do tego czasu z dodatkiem *usuel* w drobnym handlu istnieją.

Z tych powodów wnosi sekretarz, aby Izba powolne usunięcie używanych w kraju miar i wag zaproponowała, pierwéj jednakże rozważyła, czyli obecna pora do zaprowadzenia miar wiédeńskich jest stósowną. Sądzi że temu zaprzeczyć powinien. Niezważając na to, że przy obecnych uciśnionych stosunkach handlu i rzemiosł, jakoteż dla panującéj drożyzny, nowe miary w niższych warstwach niemogą znaleść dobrego przyjęcia i drożyznę tylko pomnożyć muszą, to jeszcze uwzględnić trzeba, że w skutek nowej taryfy cłowej z 6. listopada 1851 cetnar cłowy niemiecki przy urzędowaniach cłowych zaprowadzonym został.

Wnosi przeto daléj, aby Izba w ten sposób dała swoją opinię, że przy zamierzonem zjednoczeniu cłowem z Niemcami pytanie względem usunięcia używanych w kraju miar na teraz odroczyćby należało — dopóki niebędzie można osądzić, czyli zamiast wagi wiédeńskiej nie należałoby raczej zaprowadzić wagę cłową, która do wagi Lwowskiej więcéj się zbliża.

Gdyby zaś wys. Rząd ogólne zaprowadzenie miar wiedeńskich już teraz zamierzał — natenczas wnieść należy, aby uczyniono kroki, któreby zaprowadzenie wiédeńskich miar i wag w publicznym obrocie i sukcesywne usunięcie używanych dotąd miar na celu miały — bez czynienia przymusu obrotowi prywatnemu.

Sekretarz przystępuje zatem do wniosku komisyi z tą poprawką, aby oznaczony tam termin trzech lat, na lat przynajmniéj pięć przedłużyć.

Nakoniec zgadza się z referentem, że podział decymalny dla większych obliczeń i dla handlu hurtownego szczególniej byłby pożądanym i sądzi, że ten system z zatrzymaniem obecnego podziału na $^1/_4$ i $^1/_2$ dla mniejszych jedności w codziennym obrocie łatwo dałby się przeprowadzić.

Izba uchwala większością głosów wnioski sekretarza.

Ludwik Lens, sekretarz.

(Patent cesarski znoszący instytut landwery. — Wiadomości bieżące.)

Wiédeń, 8. sierpnia. Na mocy Cesarskiego patentu z dnia 31. lipca r. b. *znosi się instytut landwery a nakazane jest formowanie rezerwy armii*. Główne postanowienia odnośnego statutu są następujące: Każdy wysłużony żołnierz austryacki ma jeszcze dwa lata służyć w rezerwie. W Tyrolu i Vorarlbergu pozostaje bez odmiany system obrony kraju i organizacya strzelecka. Każdy żołnierz zaciągnąć się ma do rezerwy tego korpusu wojskowego, w którym wysłużył swoją kapitulacyę. Zaciągnienie do rezerwy odbywa się zawsze w grudniu. Żołnierzowi w rezerwie wolno każdego czasu przejść do czynnej służby. W razie choroby ma każdy żołnierz w rezerwie prawo być umieszczonym w szpitalu wojskowym. Wojsko rezerwowe niepełniące czynnej służby, nieodbywa regularnych ćwiczeń w broni. Przy uznanej potrzebie zwołania rezerwy należy działać z największym pospiechem. Jeżeli żołnierz rezerwowy w przeciągu sześciu ty-

godni po wezwaniu niestanie do służby, wtedy ma być uważany za zbiega, wyjąwszy jeżeli zdoła dokładnie usprawiedliwić swoje opóźnienie. Podczas wojny niema miejsca ani przeniesienie do rezerwy ani dymisya bądź z rezerwy, bądź z czynnej służby.

— Znany krawiec Ignacy Rusczak osiadły w ostatnich czasach w Hamburgu, przekonany został kilkakrotnie o popełnienie zbrodni stanu względem Austryi. Jako rodowity Węgier a przeto należący do państwa austryackiego skazany został dnia 17. lutego wyrokiem sądu wojennego na śmierć przez powieszenie, ten wyrok jednak złagodziła tutejsza c. k. najwyższa władza wojskowa, na 18letnią robotę szańcową w lekkich kajdanach.

— Jej Mość królowa Prus przybyła wczoraj wieczór o 8 godzinie do Lincu, i wysiadła w hotelu pod armatą. Dziś rano o 8mej godzinie odjechała pocztą do Ischl. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 7. sierpnia. Z c. k. austryackich posłów przy dworach zagranicznych znajduje się teraz dziewięciu w Wiédniu albo w Austryi, jako to: baron Menschengen, poseł w Frankfurcie i Nassau; de Hülsemann, poseł w Ameryce północnej; baron Walter, poseł w Portugalii; hrabia Kuefstein, poseł w Saxonii i Koburgu; hrabia Apponyi, poseł w Sardynii; hrabia Rechberg, poseł w Turcyi; hrabia Esterhazy, poseł w Bawaryi; Fml. Martini, poseł w Sycylii; de Vrints-Treuenfels, poseł w Belgii.

— Panujący książę w Montenegro, Daniel Petrowicz, przyjedzie tu z początkiem listopada i zabawi cztery tygodnie w Wiédniu.

— Jak donosi *Nürnb. Corresp.*, powiła małżonka Dom Miguela dnia 28. lipca w zamku Langenselbold syna. Jeszcze tego samego dnia posłał Dom Miguel przez kuryerów do wszystkich dworów europejskich urzędowe uwiadomienie o narodzeniu się księcia, prawowitego dziedzica praw do korony Portugalskiej.

— Jak słychać, jest w propozycyi, do każdego z większych austryackich poselstw dodać naukowo ukształconego oficera, którego przeznaczeniem będzie przestrzegać interesów Austryi w wojskowym względzie.

— Budownicze roboty włoskiej centralnej kolei żelaznej zaczną się w Prato, Bologna i Modena niezawodnie jeszcze w miesiącu wrześniu. *(Lloyd)*

— C. k. ministeryum wojny zniosło przesełanie urzędowych korespondencyi wojskowych do adjutantur rozmaitych korpusów wojskowych, rozporządzając zarazem, aby korespondencye w służbie wojskowej zawsze bezpośrednio adresowano do odnośnych komend. Z wyjątkiem korespondencyi adresowanych do jeneralnej adjutantury Jego Cesarskiej Mości traktowane będą odtąd wszystkie korespondencye tego rodzaju jako listy prywatne. *(L. k. a.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Praga, 3. sierpnia. Według obwieszczenia pana namiestnika ułożono w porozumieniu z król. pruskim rządem zasady o policyjnem postępowaniu z tymi pasażerami, którzy korzystając z austryacko-pruskiej kolei żelaznej, chcą się udać bez zwłoki przez pruskie terytoryum z jednej prowincyi Austryi do drugiej.

Według tej konwencyi uwolniono rzeczonych podróżnych

1) którzy paszportem są zaopatrzeni, od załączenia widymaty królewsko-pruskiego poselstwa,

2) pozwala się Austryackim poddanym przejazd między Oderbergiem i Krakowem przez król. pruskie terytoryum na zasadzie kartek przepustnych, nawet chociaż te na dłuższy niż 4tygodniowy czas są wydane, i

3) rozciąga się to pozwolenie także na Austryackich poddanych polskiego pochodzenia, a to w ogóle a w szczególności na tych, co w rządowej (cywilnej i wojskowej) służbie zostają.

Salzburg, 2. sierpnia. Wczorajszy o pół do siódmej wieczór przyjazd Jej Mości Cesarzowej *Karoliny Augusty* byłby pociągnął za sobą smutny przypadek, gdyż przy skręcaniu powozu z Kranzlmarkt na Marktplatz złamało się tylne koło pojazdu, gdyby nie tłum ludu, który postrzegłszy to, zaraz przytrzymał powóz i upaść mu niedał. Jej ces. Mość wysiadła natychmiast z powozu i z zupełną spokojnością udała się piechotą przez Marktplatz ku rezydencyi. *(W. Z.)*

— Z nad Cisy pod dniem 26. lipca piszą do *Gr. Ztg.*: Zbiory nad Cisą są prawie całkiem ukończone i wypadły dla właścicieli gruntów pomyślnie. Zbiory tytoniu będą w tym roku bardzo obfite, bo lud wiejski oddaje się z wszelką gorliwością uprawie tej rośliny. Każdy, kto przed rokiem na przekor monopolowi z założonemi siedział rękami, uznaje teraz, że rząd istotnie miał na względzie tylko dobro publiczne, gdy wydał przepisy względem tabaki i tytoniu, nikt jeszcze przezto nie zubożał, a niejeden założył podstawę do przyszłej pomyślności swojej, gdyż zachęcony przez podane od eraryum korzyści, z największą pilnością uprawiał ziemię, i starał się dobre produkować liście. Przedtem chodzono około tej rośliny niedbale, i otrzymywano przezto tylko ladajaki produkt. Uprawa tytoniu nad Cisą pomnaża się z każdym rokiem, jest to okoliczność zadziwiająca, gdy zważymy dawniejszą niedbałość plantatorów tytoniu. *(L. k. a.)*

(Depesze telegraficzne.)

Szigeth, 5. sierpnia, godz. 9. wieczór. Jego c. k. Apostolska Mość wyjechał z Nagy-Banya o godz. 6½ zrana. W dalszej podróży wstąpił Najjaśniejszy Pan do uroczyście ozdobionych miast górniczych Felsch-Banya, Kapnik i Sugada, a o godz. 2½ przybył wśród okrzyków radości mieszkańców do Szigeth. Tutaj zwiedził Monarcha najprzód kościół grecki i katolicki, w ostatnim odśpiewano *Te Deum*, a ztamtąd udał się do gmachu komitatowego, gdzie przygotowano apartamenta dla Jego ces. Mości. Tu przedstawiał nadjeszpan hr. Forgacs i administrator kamery baron Geramb Najjaśniejszemu Panu szlachtę, kler, władze wojskowe i cywilne. Potem zwiedził Jego ces. Mość lokalności urzędowe i administracyę kamery. O godz. 5 był obiad, a o 6. wyjechał Monarcha do Zlasina dla zwiédzenia świetnie iluminowanych kopalni soli. Wieczór będzie miasto uroczyście oświetlone, a jutro nastąpi dalsza podróż do Munkacza.

Werona, 6. sierpnia. FM. hrabia Radetzky powrócił tu z Medyolanu i Somma, gdzie się tego roku mają odbywać wielkie manewry wojskowe. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 11. sierpnia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 97 7/16; 4½% 87 5/8; 4% 78¾. 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 142¾. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe —. Akcye kolei płn. 2440. Glognickiej kolei żelaznéj 812½. Odenburgskie —. Budwejskie 320. Dunajskiej żeglugi parow. 771. Lloyd 700.

Francya.

(Dekret prezydenta. — Rezultaty wyborów. — Rewia mająca się odbyć 15go sierpnia. — Sprostowanie w „Monitorze.“)

Paryż, 5. sierpnia. *Monitor* zawiera dekret prezydyalny, powołujący jeneralnych radców wszystkich departamentów, wyjąwszy departament Sekwany na sesyę, która od 23. sierpnia aż do 7go września trwać będzie.

— Wiadome dotąd rezultaty wyborów przekonywują, że z 2847 nominacyi, które były przeznaczone dla radców jeneralnych całej Francyi powiodło się, tylko 692, a zatem ledwie czwarta część, przy pierwszem powszechnem głosowaniu d. 31. lipca i 1. sierpnia. Wypadnie więc prawie wszędzie za kilka dni nowe głosowanie nakazać. Zkąd pochodzi ta obojętność wyborców francuskich, jest kwestyą, na którą różne dzienniki bardzo rozmaite dają odpowiedzi.

— Z obranych osób odznacza się znowu kilku swemi bliskiemi stosunkami do rządu: ministrowie *Fortoul*, *Rouher* a według *Pays*, także de *Maupas*, tak, że gabinet z dziesięciu członków ma już siedmiu w radach jeneralnych, następnie radcy stanu *Quentin*, *Bau-*

Rozmaite wiadomości.

— „Bohenia“ donosi o zgonie profesora Franciszka Władysława *Czelakowskiego*, dnia 6go sierpnia r. b., i podaje następujący nekrolog: Czelakowski należał do najświetniejszych zjawisk w epoce odrodzenia się piśmiennictwa czeskiego, która oby nie zamknęła świetności. Praca i silna wola, klasyczne wykształcenie i głębokie wiadomości, wielkie zdolności i smak wytrawiony — przymioty rzadko znajdowane naraz u autorów literatury — postawiły go w rzędzie pierwszych znakomitości piśmiennictwa czeskiego, dokąd należeli Palacky, Hanka, Szafarzyk, Chmelenski i inni.

Czelakowski urodził się dnia 7go marca 1794 w Strakonicach, gdzie ojciec jego trudnił się ciesielstwem. Roku 1834 i 1845 kierował redakcyą Prazkich Nowin i Czeskiej Pszczoły, i zajmował katedrę języka i literatury czeskiej w Pragskim uniwersytecie. Od roku 1835 zostawszy bibliotekarzem u księcia Kinskiego, oddawał się poezyi i badaniom języków aż do roku 1843, w którym go powołał rząd pruski na nowo utworzoną katedrę sławiańskiej filologii w Wrocławiu. Roku 1848 powrócił znów do Pragi, i objął profesurę tychsamych przedmiotów na uniwersytecie ojczystym, nie mieszając się wcale w sprawy polityczne. Z poezyi jego, z których wiele żyć będzie w ustach ludu, i w których schwycił i oddał szczęśliwie narodowego ducha sławiańskiego, wymieniamy przedewszystkiem jego: „Odgłos pieśni ruskich i czeskich“ i „Różę stulistną, (zbiór poezyi jego wyszedł r. 1847 nakładem muzeum); roku zaś 1851 zebrał i wydał przysłowia sławiańskie. Przez wiele lat pracował nad zbiorem materyałów do porównawczej gramatyki języków sławiańskich.— Czelakowski pozostawił sześcioro dzieci; żona wyprzedziła go kilkoma miesiącami do grobu.“

— Towarzystwo literackie Sławian południowych ogłosiło nagrodę wyznaczoną przez jednego patryotę z Fiumy, za napisanie najlepszej historyi powszechnej w mowie ojczystej i sławiańskim duchu. Nagroda wynosi 100 sztuk cesarskich dukatów w złocie. Oprócz tego przyznano autorowi prawo własności dzieła, a dyrekcya przyrzeka mu nadto pomoc przy wydaniu tej historyi, jeźliby sobie tego życzył. Termin w tej mierze kończy się z dniem 1. sierpnia 1854.

— Z Gotha piszą do dziennika *Dresdner Journal*: Pisma publiczne ostrzegały już wielokrotnie, aby wystrzegano się zielonych tapetów i w powszechności zielonej farby przy malowaniu ścian pokojowych i t. p.; mianowicie zaś przestrzegano przed tak zwaną

chart i *Allart*, z senatu jenerał *Schramm*, jenerał *de Bar* i wielki referendarz jenerał *d' Hautpoul*, exminister de *Morny*, adjutant prezydenta republiki pułkownik de *Beville* tudzież ordonansowy oficer *Napoleon* Lepie i t. d. i t. d. W departamencie obydwóch Sevres napotykamy legitymistyczne nazwisko de la *Rochejaquelin*.

— Według *Monitora* odbędzie prezydent republiki 15go sierpnia nad gwardyą narodową rewię. „Niektóre dzienniki" — mówi to urzędowe pismo — zapowiedziały mylnie, że 15. sierpnia nieodbędzie się przegląd gwardyi narodowej. I owszem ten przegląd i nadanie orłów stanowią jeden z najważniejszych ustępów festynu. Rząd spodziewał się, że narodowe gwardye departamentów będą się mogły znajdować na tej ceremonii; jednak organizacya ich nie postąpiła jeszcze tak dalece, aby to uskutecznić się dało. Z tej przyczyny jedna tylko gwardya narodowa departamentu Sekwany będzie do tej uroczystości wezwana, a narodowe gwardye innych departamentów otrzymają swe orły z rąk władz miejscowych.

— Podczas festynu 15. sierpnia odbędzie się wesele czternastu młodych par wybranych, z pomiędzy ubogich familii czternastu okręgów Paryża. Każda para otrzyma od rządu i miasta prócz wyprawy sumę 3000 franków.

— *Moniteur* zbija dzisiaj wiadomość o powstaniu na wyspach Towarzyskich i ucieczce królowej *Pomare*. Według niego zaszło powstanie na odległych o 40 mil od Taity wyspach *Rajatea*, *Huahejne* i *Borabora*. Ale te wyspy nie należą do państwa królowej Pomare, i nie zostają pod protektoratem francuskim. *(P. Z.)*

(Raport ministra wojny do prezydenta republiki.)

Paryż, 2. sierpnia. *Moniteur de l' Armee* ogłosił następujący raport do prezydenta republiki:

Monseigneur! Francya utraciła marszałka Excelmans, Francya winna jest oddać ostatnią cześć wojownikowi, który się do jej sławy przyczynił. Mam zaszczyt przedłożyć Waszej Wysokości załączony dekret, który pozwala ażeby zwłoki marszałka były złożone u inwalidów. A de Saint Arnaud, minister wojny.

Po tym raporcie następuje stósowny dekret. *(W. Z.)*

Holandya.

(Depesza telegraficzna.)

Haga, 5. sierpnia. Druga izba odrzuciła jednogłośnie traktat z Francyą względem przedruku. *(L. k. a.)*

Szwajcarya.

(Rozprawy na konkluzyjnem posiedzeniu wielkiej rady Neuenburgskiej.)

Neuenburg, 1. sierpnia. Na wczorajszem konkluzyjnem posiedzeniu zebranej wielkiej rady zmniejszyła się liczba członków opozycyjnych aż do siedmiu. 54 głosami, wyjąwszy te 7, przyjęto nową ustawę o zdradzie stanu i umocowano radę stanu do niezwłocznego ogłoszenia tej ustawy. Przed zamknięciem posiedzenia oznajmił radzca stanu Humbert zgromadzeniu, że 10.448 mężów, a z tych 6385 obywateli kantonów, podpisało adres republikański. Ustawa zawierająca w czterech tytułach 19 paragrafów, wyrzekła, że zdradą stanu jest porozumienie albo zniesienie się z obcem mocarstwem albo jego ajentem, w zamiarze wywołania przeciw Szwajcaryi albo kantonowi nieprzyjacielskich kroków; następnie zachodzące wewnątrz albo poza obrębem kantonu usiłowanie poddania kantonu pod obce panowanie i bezprawną zmianę konstytucyi. Ustawa rozróżnia między wykonaną i zamierzoną zdradą stanu, i wyznacza na pierwszą 10 do 20letni areszt w domu poprawy z robotą przymusową i późniejszem wygnaniem z Szwajcaryi, dla mniej obciążonych osób również wygnanie i 2 do 10letni areszt w domu poprawy. Sam zamysł zdrady stanu, spisek między dwiema i więcej osobami ulega jednorocznej lub pięcioletniej robocie przymusowej, tudzież wygnaniu, równej karze ulega podburzanie słowem lub pismem, jeżeli pomyślnym skutkiem jest uwieńczone, winnym razie zaś tylko półrocznemu lub dwuletnemu aresztowi. Uwolnieni od tych kar są pierwsi denuncyanci zbrodni przed rozpoczęciem wykonania. Powstanie i rebelia z bronią w ręku będą uważane i ukarane jako zbrodnia stanu. Dwa ostatnie tytuły mówią o targnięciu się na publiczny porządek i o prewencyjnych środkach przeciw zdrajcom stanu. Między temi ostatniemi zasługuje tylko na uwagę to, że administracyjna władza może przedsiębrać domowe śledztwo, jednak tylko w przytomności dwóch członków trybunału lub sędziego pokoju, któregojto pomocy odmówić nie można. Ten ostatni punkt wywołał krótką między samymi republikanami debatę, gdyż jedni z nich utrzymywali, że sądownictwo stanie się przezto sługą policyi, drudzy zaś, że przezto policya uzyska potrzebną sądową powagę, z któremto zdaniem także się większość zgadzała. *(A. B. W. Z.)*

Włochy.

(Projekt rady ministeryalnej w sprawie finansów. — Wyjazd kardynała księcia Hohenlohe do Tryestu. — Hrabia Spaur do Turynu.)

Rzym, 27. lipca. W radzie ministeryalnej zaproponowane ze względu na teraźniejszy stan i usposobienie kraju, ażeby zamiast rozpisywania nowych podatków zaciągnąć pożyczkę milion skudi za granicą, dla pokrycia nią głównych pozycyi tegorocznego niedoboru. Spodziewana od kleru nowa składka dla zasilenia finansów będzie natychmiast obrócona na spłacenie tej sumy, nazwanej tylko chwilowym długiem administracyi. — Monsignor książę Hohenlohe wyjechał w towarzystwie siostrzeńca Jego Świątobliwości, hrabi Luigi Mastai ztąd do Tryestu, zkąd się uda do niektórych niemieckich dworów, zapewne także, podobnie jak w przeszłym roku, do Londynu. Słychać, że prałat ten łączy z swą podróżą przeznaczoną dla niego w Watykanie ważną misyę. Również i król. bawarski poseł przy stolicy apostolskiej hrabia Spaur udał się na Neapol do Turynu, gdzie jak wiadomo, jest zawierzytelniony. *(P. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Rzym, 2. sierpnia. Oczekują tu codziennie nowego oddziału rekrutów szwajcarskich, którzy mają być wcieleni do armii papieskiej.

Turyn, 5. sierpnia. Gazeta piemonteze ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych do wszystkich jeneralnych intendantów, wzywając ich aby powstrzymali agitacyę względem podania petycyi przeciw zaprojektowanej ustawie o małżeństwie. *(L. k. a.)*

Prusy.

(Uwagi dziennika „Neue Preus. Ztg." względem decyzyi rady Neuenburgskiej.)

Berlin, 4. sierpnia. Pod względem decyzyi Neuenburgskiej wielkiej rady: ażeby ogłosić związek Valendyjskich obywateli za zniesiony i porozdawać majątek jego korporacyi, robi *Neue Pr. Ztg.* następujące uwagi:

I w tym akcie okazuje się radykalizm znowu w całej wielkości swego poważania dla praw i obrony wolności. Samowolne przytłumienie wszystkich przywilejów, sprzeciwiających się ich usiłowaniom, pozostaje hasłem tych „oswobodzicielów świata", którzy ustawy zdrady stanu zbijają, mieniąc je despotycznem tyraństwem, gdy one pierwiastkowym ich zabiegom niebezpieczeństwem zagrażają, ale natychmiast gotowi są z wydaniem ich, gdy chodzi o utrzymanie się w posiadaniu bezprawnie przywłaszczonej władzy. Ale właśnie teraźniejsze arbitralne wystąpienie możnowładców Neuenburgskich dowodzi jasno o uczuciu wewnętrznej niepewności, którem są przejęci, i w samej rzeczy rozwój stosunków robi z każdym dniem tak wielkie postępy, iż od dnia do dnia wzmaga się nadzieja, że się wkrótce temu bezprawiu w księstwie Neuenburg koniec położy. *(Abl. W. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 7. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $103^1/_8$ p. $4^1/_2$% z r. 1850 105. $4^1/_2$% z r. 1852 $104^5/_8$. Obligacye długu państwa $94^1/_2$. Akcye bank. 107 l. Pol. list. zastaw. —; nowe $96^3/_4$; Pol. 500 l. $92^1/_2$; 300 l. $153^1/_2$ l. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10^5/_8$. Austr. banknoty $85^3/_4$.

Schweinfurtską farbą zieloną, która w znacznej części zawiera w sobie arszenik, i jest przeto zdrowiu ludzkiemu szkodliwą. Mamy świeżą przestrogę teraz u siebie: urzędnicy tutejsi w jednem z biór rządowych doznawali ustawicznych dolegliwości i utrudzenia przy pracy, a nikt nie przeczuwał tego, że ewaporacya pomienionych tapetów zielonych była rzeczywistą tej choroby przyczyną. Nareszcie przekonano się z chemicznego rozbioru substancyi tych tapetów, że farba na nich zielona zawierała w sobie znaczne przymieszanie arszeniku. Szczęściem dla nich, że się jeszcze dość wcześnie opatrzono, i słabość minęła bez narażenia życia.

— *Billet doux.* Pewien młody człowiek zawarł umowę z jakimś ogrodnikiem, ażeby mu czasem przesełał bukiety, za co on obowiązał się dawać mu swe stare suknie. Niedawno tedy otrzymał od ogrodnika kilka pięknych róż bengalskich, a iż właśnie był zaproszony na wieczorną zabawę do domu pewnej już nie młodej, ale jeszcze bardzo zalotnej damy, przeto uznał za rzecz stósowną przesłać jej ten bukiet. Gdy wszedłszy wieczór do salonu spodziewał się tem milszego przyjęcia, zdziwił się nie mało, że małżonek pani domu przyjął go dosyć ozięble i wziął go na stronę. — Pan przesełasz damom bukiety? zapytał z powagą. — Wszak już nie raz dozwoliłem sobie tej śmiałości względem żony pańskiej, odpowiedział zagadniony. — Ale pan wkładasz w te bukiety bileciki? — Ja? bileciki? Nic o tem nie wiem. — Gdy w niewinności swojej czując się obrażonym chciał właśnie coś dalej mówić, przystąpiła dama z uśmiechem i pokazując mu karteczkę: „Oto bilecik, rzekła, przecież teraz nie zechcesz pan zaprzeczać? i zaczęła czytać: „A proszę też nie zapomnieć o starych butach dla mnie!"

— Dzienniki włoskie donoszą o odkryciu szczególniejszej rośliny wewnątrz Afryki. Zdaje się, że roślina ta tworzy przejście do życia zwierzęcego, wygląda bowiem jak wąż i czołga się po ziemi. W miejscu głowy ma kwiat w formie dzwonka, a w nim płyn klejowaty. Gdy muchy lub inne owady wpadną do tego dzwonka, zamyka się kwiat, a owady tak złapane służą roślinie za pokarm. Wierzchnia kora tej rośliny jest listkowata, mięso jej białe i miękkie, a krajowcy lubią je jadać.

Profesor Schoenbein z Bazylei, wynalazca bawełny strzelniczej, doszedł teraz także i sposobu rozpuszczania jej w eterze, i pod nazwą „Collodium" wprowadził płyn ten w użytek lekarski. Collodium służy szczególnie za środek ochronczy; porą zimową ubezpiecza od zimna i odmrożenia członków, zwilżając je pomienionym płynem za pomocą zwyczajnego pędzlika.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 6. sierpnia.)

Metal. austr. 5% —; $4\frac{1}{2}$ $73\frac{1}{2}$. Akcye bank. 1383. Sardyńskie —. Hyzpańskie $45\frac{1}{8}$. Wiédeńskie $100\frac{1}{8}$. Losy z r. 1834 $192\frac{1}{2}$; 1839 r. 117.

Turcya.

(Dekoracya. — Polecenie w. Porty dane księciu Stirbey.

Konstantynopol, 24. lipca. Także seraskier Omer Basza otrzymał od Sułtana order Medszyda. — Dziennik „*Journal de Constantinople*" donosi, że Hospodar Wołoszczyzny książę Stirbey miał od Porty osobne polecenie powitać Jego Mość cesarza Austryi na granicy tureckiej w imieniu Sułtana. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 11. sierpnia. Na dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 16r.42k., żyta 12r.22k., jęczmienia 9r., owsa 6r.9k., kartofli 6r.16k. Cetnar siana sprzedawano po 2r.39k., okłotów po 1r. 28k. Sąg drzewa bukowego kosztował 22r., sosnowego 18r. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Lwowskim.)

Lwów, 4. sierpnia. Od 16. do 31. lipca płacono na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w przecięciu za korzec pszenicy 6r.—6r.$43\frac{2}{4}$k.—5r.54k.; żyta 4r.24k.—4r.$45\frac{2}{4}$k.—4r.; jęczmienia 3r.48k.—5r.—3r.; owsa 2r.12k.—2r.$55\frac{2}{4}$k.—2r.; hreczki 4r.12k.—5r.—5r.36k. Za cetnar siana $29\frac{2}{5}$k.—48k.—0. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 9r.—4r.58k.—8r.36k., miękkiego 7r.—4r.40k.—7r. Funt mięsa wołowego kosztował $3\frac{3}{5}$k.—4k.—$3\frac{3}{4}$k. i garniec okowity 1r.30k.—1r.15k.—1r.48k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie Bocheńskim.)

Bochnia, 5. sierpnia. Według doniesień handlowych podajemy następujące przeciętne ceny czterech głównych gatunków zboża i innych foraliów, jakie były na targach w Bochni, Wieliczce i Wojniczu w miesiącu *lipcu:* korzec pszenicy 8r.49k.—7r.52k.—9r.20k.; żyta 7r.1k.—6r.$32\frac{1}{2}$k.—7r.15k.; jęczmienia 5r.31k.—4r.$45\frac{1}{2}$k.—6r. 30k.; owsa 3r.11k.—3r.12k.—3r.30k.; kartofli 3r.27k.—6r.24k. (nowych)—0. Cetnar siana 1r.20k.—0—1r.10k. Sąg drzewa twardego 7r.35k.—7r.—7r.49k., miękkiego 5r.28k.—6r.—5r.40k. Funt mięsa wołowego 5k.—5k.—$4\frac{3}{4}$k. i garniec okowity 2r.18k.—2r.—1r.36k. mon. konw.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 4. sierpnia. Na dzisiejszym targu było 333 sztuk wołów w przecięciu średniego gatunku. Przypędzili mianowicie: Mojżesz Medak z Żurawna 78 sztuk, Dawid Pflanzer z Brzyska 25, Judka Rossdeutscher z Liska 25, a w mniejszych partyach 205.

Przy znacznéj konkurencyi kupujących odbywał się handel żwawo, sprzedano wszystko bydło, a nawet ceny spadły.

W drodze w Boberek, w Weiskirch i td. sprzedał Majer N. z Korolówki 195 sztuk, Jerzy N. z Kamionki 61, Izak Beidaf 160, Mojżesz Allerhand 219, Leibisch Allerhand 90, Samuel Stein 173, Samuel Kriss 169 sztuk, wszyscy z Żurawna.

Na targu Wiédeńskim było 1880 sztuk wołów. Za cetnar płacono $62\frac{1}{2}$ złr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się 1400 szt. wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 11. sierpnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	30	5	35
Dukat cesarski	„ „	5	36	5	40
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	43	9	46
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	$52\frac{1}{2}$	1	$53\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	44	1	46
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	84	39	84	57

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. sierpnia 1852.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	85	—
Dawano „ „ za 100	„ „	84	30
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 11. sierpnia.)

Amsterdam — l. 2. m. Augsburg 119 l. uso. Frankfurt $118\frac{1}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $176\frac{5}{8}$ l. 2. m. Liwurna $117\frac{1}{2}$ p. 2. m. Londyn 11.52. l. 3. m. Medyolan $118\frac{3}{4}$. Marsylia $141\frac{5}{8}$ l. Paryż $141\frac{5}{8}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $97\frac{11}{16}$; lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 9. sierpnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $25\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 25. Ros. Imperyały 9.43. Śrebra agio $18\frac{5}{8}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. sierpnia.

Hr. Golejewski Antoni, z Harasymowa. — PP. Kawaler Angelo Bongioanni di Castelborgo, sardyński jenerał kawaleryi, z Stanisławowa. — Głuchowski Karol, z Podsmykowiec. — Skarzyński Michał, z Budzanowa. — Przybysławski Wład., z Unieza. — Winnicki Hipolit, z Hnilicy. — Czajkowski Hipolit, z Nadycza. — Malczewski Stan., z Cześnik. — Obertyński Leop., z Stronibab. — Zabielski Teodor, z Lubienia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. sierpnia.

PP. Mikuli Krzysztof i Nikorowicz Ignacy, do Stanisławowa. — Bocheński Alojzy, do Ottyniowiec. — Nahujowski Antoni, do Szolomyi. — Krzeczunowicz Ignacy, do Jaryczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery	
	" ''' ''''					
6 god. zran.	27 6 59	+ 14°	+ 19°	Zachod.$_0$	pochm.	deszcz
2 god. pop.	27 9 58	+ 19°	+ 10°	Zachod.$_1$	„	☉
10 god. wie.	27 11 21	+ 12°		cicho	pogod.	

TEATR.

Dziś: opera niem.: „**Nabuccodonosor.**"

W Sobotę: na dochód JP Leonidasa Sabano, opera niem.: „**Die Stumme von Portici.**"

KRONIKA.

Bawią tu od kilku dni w hotelu Hofmana zwanym de Russie optycy z Bawaryi pp. *Waldstein i Spółka* z zapasem znacznym i dobornym wyrobów optycznych, a zaleconych wielce świadectwy nie tylko uczonych i biegłych w okulistyce, ale i tych osób, które z doświadczenia dokładnej nabyły wprawy rozeznawać własnem okiem, ile szkła wyrobu pp. Waldstein przewyższają czystością i doskonałością znane im potąd optyczne narzędzia. Szczególnie zachwalają wybór szkieł do oczu, a przytem sposób, z jakim się u nich dobiera okularów, ażeby szkła nie rażąc źrzenicy, owszem wzrok wzmacniały, a przedmiot oraz jaśniej i żywiej przedstawiały. I bez wątpienia na tem największa zaleta okularów, ale nie mniejsza i w tem, że ich szkło jest lekkie, nie dolega wagą, oprawa delikatna według życzenia, stalowa, śrebrna, szylkretowa albo złota, a nadewszystko, że w stosunku do wyrobu i umiarkowana dlatego, iż z pierwszej ręki i z fabryki zasobnej.

Oprócz okularów mają w swym składzie perspektywy zmniejszające odległość do rozmiaru, w jakim się rzeczy o kilkadziesiąt lub kilkanaście kroków w naturalnym swym stanie okazują; mikroskopy i drobnowidze powiększające na stopę milionową, lupy, lornety, perspektywy zwane z francuska „bliznie," jakich używają w teatrze, termometry, barometry i tym podobne narzędzia służące do wymiaru i wagi płynów i potrzeb fizykalnych. — Kto potrzebuje lub używa okularów — mówi p. Bierkowski, dyrektor kliniki chirurgicznej w Krakowie, a zaszczytnie nam pamiętny z obecności swojej u nas przed rokiem, ten niepowinien pominąć sposobności korzystania z bytności p. Waldsteina w tutejszem mieście i zaopatrzyć się w okulary, których częstokroć tak trudno dobrać, a trudniej jeszczeby wszelkim wymaganiom odpowiedziały.

Osobliwie i bardzo piękne wyroby z tłoczonego papieru otrzymał handel galanteryjny *P. Glixellego* z Paryża. Są to meble i ozdoby salonowe, stroje przy toaletach kawalerskich i damskich na wielką stopę, wystawy, szafki, stoliki, urny, kosze, kandelabry, wazony, skrzyneczki na cukier i herbatę przyrządzano bardzo dowcipnie z zamknięciem, schowki na cygara rozmaite osobliwszego składu, źwierciadła w ramach, a wszystko dziwnej roboty, bo strój w rzeźby z natury brany przedstawia w pewnym rozmiarze krzewy, rośliny, zwierzęta i sceny myśliwskie. Mniemamy przysługą polecić ciekawości to, co przemysł tworzy. Jeżli nie mamy wystawy wyrobów cudzoziemskich, mamy przedsiębierczych obywateli, którzy nas obznajamiają z tem, co zagranica pięknego, wdzięcznego i stósownego obmyśla i wytwarza.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.